

**Zadania z: języka polskiego,  
wiedzy o społeczeństwie oraz  
z techniki do fragmentów powieści:  
„Nagie słońce” Isaaca Asimova**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

**Zadania z: języka polskiego, wiedzy  
o społeczeństwie oraz z techniki do  
fragmentów powieści:  
„Nagie słońce” Isaaca Asimova**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

ISBN: 978-83-8386-218-7

Data wydania: 27 lutego 2025 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Projekt okładki: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

Zapoznaj się z fragmentami powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova, a następnie wykonaj polecenia z zakresu trzech przedmiotów szkolnych: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie, a także techniki.

### **fragment nr 1:**

„Statek oczywiście należał do Przestrzeniowców; zresztą cała komunikacja międzygwiazdowa znajdowała się w ich rękach. Baley był już poza obrzeżem Miasta. Dokładnie go wykąpano, ogolono i wyjąłowiono, by wedle standardów Przestrzeniowców nie przedstawiał sobą zagrożenia i mógł wejść na pokład ich statku. Mimo to wysłali mu na spotkanie robota. Bali się setek rodzajów mikrobow chorobotwórczych żyjących w Mieście; bakterii, na które Baley był odporny, ale które dla mieszkających w eugenicznych cieplarniach Przestrzeniowców stanowiły śmiertelne niebezpieczeństwo.

W nocnym mroku majaczyła masywna sylwetka robota. Jego oczy płonęły czerwonym blaskiem.

— Wywiadowca Elijah Baley?

— Tak, to ja — odparł Baley słabym głosem, czując, że jeżą mu się włosy na głowie. Jako Ziemianin na widok robota wykonującego pracę człowieka dostawał gęziej skórki. Był oczywiście R. Daneel Olivaw, jego partner w sprawie morderstwa dokonanego na Przestrzeniowcu, ale to było coś innego. Daneel był...

— Proszę za mną — odezwał się robot, i prowadzący do statku szlak zalało jaskrawe białe światło.

Baley posłusznie ruszył za maszyną. Wspięli się po drabince, weszli do środka rakiety i licznymi korytarzami dotarli do kabiny Baley.

— To pańskie miejsce, wywiadowco Baley. Proszę o nieopuszczanie go w czasie podróży — oznajmił robot.

Pewnie, zapieczętujcie mnie tutaj, pomyślał Baley. Tak, żebym wam nie zagrażał.

Korytarze, którymi tu dotarli, były opustoszałe; zapewne w tej chwili roboty już je dezynfekowały. Robot, który towarzyszył Baleyowi, na pewno zostanie poddany gruntownej kąpieli odkażającej.

— Tu ma pan wodę, a tam mieszczą się urządzenia sanitarne. Żywność dostarczać będziemy sukcesywnie. A tu są iluminatory. Może pan nimi sterować z tablicy rozdzielczej.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

Teraz są zamknięte, ale jeśli życzy pan sobie popatrzeć w przestrzeń kosmiczną...

— W porządku, chłopcze. Zostaw je zamknięte — odparł ogarnięty nagłym niepokojem Baley.

Ziemiańskie zawsze zwracali się do robotów „chłopcze”, ale maszynom najwyraźniej nie robiło to żadnej różnicy. Nie mogło robić. Ich reakcje były ograniczone, określane przez Prawa Robotyki.

Robot pochylił swój olbrzymi metalowy korpus w nieudolnym naśladownictwie pełnego szacunku ukłonu i opuścił pomieszczenie.

Baley został sam w kabinie i zaczął w myślach analizować sytuację. Ostatecznie statek kosmiczny był urządzeniem dużo lepszym niż samolot. Wnętrze samolotu widział od końca do końca, widział, jak mało jest tam miejsca. Statek kosmiczny natomiast był ogromny; było tu wiele poziomów, korytarzy i pokoi. Stanowił miniaturę Miasta, i Baley mógł w nim prawie swobodnie oddychać.

Nagle rozbłyły światła, a z głośnika komunikatora dobiegł metaliczny głos robota, podający szczegółowe instrukcje, jak Baley ma się zabezpieczyć przed skutkami przyspieszenia przy starcie rakiety.

Pasy bezpieczeństwa napięły się, zadziałał system hydrauliczny. Do uszu Baley'a dotarł odległy ryk silników napędzanych przez mikroreaktor protonowy i gwizd prutej powłoką statku atmosfery. Gwizd narastał, stawał się coraz wyższy, aż w końcu umilkł.

Byli w przestrzeni kosmicznej.”<sup>1</sup>

## fragment nr 2:

„— Solarianie znani są w Światach Zaziemskich jako znakomici twórcy robotów, prawda? — zapytał.

— Cieszę się, że wprowadzono cię w tajniki ekonomii Solarii.

— Nikt na ten temat nawet nie puścił pary z ust — odparł Baley. — Powiedziano mi tylko jedno słowo: Solaria. I na tym moja wiedza się kończy.

— Nie rozumiem zatem, partnerze Elijahu, co skłoniło cię do zadania tego pytania, ale ma ono ścisły związek z całą sprawą. Trafiłeś w dziesiątkę. W moim banku pamięci zarejestrowana jest informacja, że spośród pięćdziesięciu Światów Zaziemskich prym w

---

1 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 23-24.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

produkcji robotów wiedzie Solaria. Dotyczy to zarówno jakości towaru, jak i różnorodności oferowanych modeli. Eksportuje je do wszystkich Światów Zaziemskich.”<sup>2</sup>

### fragment nr 3:

„— Daneelu, wróćmy do tematu — odezwał się Baley. — Zakładam, że wyposażono cię w spory zasób wiedzy dotyczącej Solarii.

— Naturalnie, partnerze Elijahu.

— To bardzo dobrze, bo mnie takie szczęście nie spotkało. Jak duża jest Solaria?

— Jej średnica wynosi około siedemnastu tysięcy kilometrów. Jest jedną z trzech planet tutejszego układu, leży najdalej od swego słońca i tylko ona jest zamieszkała. Klimatem i atmosferą bardzo przypomina Ziemię, ale posiada więcej żyznych terenów. Występuje tutaj mniej bogactw naturalnych i są one w mniejszym stopniu eksploatowane. Słowem, jest to świat samowystarczalny, a dzięki eksportowi robotów zapewnia mieszkańcom niezwykle wysoki standard życia.

— Ilu liczy mieszkańców? — chciał wiedzieć Baley.

— Dwadzieścia tysięcy, partnerze Elijahu.

Baley rozważał przez chwilę tę informację.

— Chciałeś chyba powiedzieć: dwadzieścia milionów?

Detektyw był przekonany, że nawet ludność planet, które z ziemskiego punktu widzenia borykają się z problemem zbyt małego zaludnienia, musi być liczona w milionach.

— Dwadzieścia tysięcy, partnerze Elijahu — powtórzył robot.

— Sądzisz, że Solaria została zasiedlona tak niedawno?

— Niezupełnie. Zasiedlono ją ponad trzysta lat temu, ale dopiero od dwustu jest niezależna. Solarianie uważają, że dwadzieścia tysięcy mieszkańców jest liczbą optymalną, i celowo utrzymują populację na tym poziomie.

— Jaka część planety jest zamieszkała?

— Wszystkie żyzne tereny.

— Ile to kilometrów kwadratowych?

— Pięć milionów czterysta tysięcy, wliczając w to tereny przygraniczne.

— I wszystko to dla dwudziestu tysięcy osób?

---

2 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 31.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

— Istnieje jeszcze dwieście milionów pozytonowych robotów, partnerze Elijahu.

— *Jehoshaphat!* To znaczy... dziesięć tysięcy robotów na głowę?

— Tak, na Solarii notujemy najwyższy wskaźnik liczby robotów przypadających na jednego mieszkańca, partnerze Elijahu. Następna z kolei jest Aurora, gdzie stosunek ten wynosi pięćdziesiąt do jednego.

— Po co im aż tyle robotów? I co robią z taką masą żywności?

— Żywność jest stosunkowo mało istotnym czynnikiem. Ważniejsze są kopalnie, a jeszcze istotniejsze moce produkcyjne.

Na myśl o tylu robotach Baley doznał zawrotu głowy. Dwieście milionów robotów! A ludzi tak mało! Obserwator z zewnątrz z całą pewnością doszedłby do wniosku, że świat ten zamieszkują tylko maszyny; ludzie po prostu by nie dostrzegł.”<sup>3</sup>

#### **fragment nr 4:**

„Kiedy z ust Daneela padło słowo „mieszkanie”, pomyślał o jednostce mieszkalnej, ale rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Bez końca przemierzał pokoje. Panoramiczne okna były zaciągnięte grubymi kotarami, które nie przepuszczały do środka ani odrobiny dokuczliwego blasku dnia. Kiedy przechodzili z pokoju do pokoju, bezgłośnie zapalały się światła; gdy opuszczali pomieszczenie, równie cicho gasły.

— Tyle pokoi — nie mógł nadziwić się Baley. — Tyle pokoi. Daneelu, to przypomina mikroskopijne Miasto.

— Na to wygląda, partnerze Elijahu — odparł spokojnie robot.

Dla Ziemanina wszystko tu było obce. Dlaczego aż tylu Przestrzeniowców musi tłoczyć się z nim w jednym domu?

— Ile osób będzie tu ze mną mieszkać? — zapytał.

— Tylko ja. No i naturalnie pewna liczba robotów.

Powinien był powiedzieć: pewna liczba innych robotów, błysnęło Baleyowi w głowie.

Naraz zrozumiał, że Daneel zamierza odgrywać rolę człowieka nawet przed nim, choć przecież doskonale zdawał sobie sprawę, że Baley wie, kim naprawdę jest jego partner.

— Roboty! — wykrzyknął. — Ja pytam o ludzi.

— Nikt, partnerze Elijahu. Tylko ty i ja.

---

3 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 33-34.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

Wkroczyli właśnie do pomieszczenia zapełnionego po sufit książkami filmowymi. W trzech rogach zainstalowano tam pionowo wielkie, dwudziestoczerocalowe ekrany czytników. Czwarty róg zajmował ekran animacyjny.

Baley ze złością rozejrzał się po pokoju.

— Czyżby wszystkich mieszkańców wykopano stąd, żebym mógł samotnie tłuc się po tym mauzoleum? — zapytał.

— Ta siedziba jest przeznaczona wyłącznie dla ciebie. Takie mieszkanie zwyczajowo posiada każdy mieszkaniec Solarii.

— I każdy żyje w takim domu? — rozdziawił usta Ziemianin.

— Każdy.

— Po co im tyle pokoi?

— Każde pomieszczenie służy do innych celów. Tutaj na przykład masz bibliotekę. Jest również pokój muzyczny, sala gimnastyczna, kuchnia, piekarnia, jadalnia, warsztat mechaniczny, różne pomieszczenia naprawcze, laboratorium, gdzie możesz eksperymentować z robotami, dwie sypialnie...

— Dosyć! Skąd ty to wszystko wiesz?”<sup>4</sup>

### **fragment nr 5:**

„Baley wstał. Grzeczność nakazywała odprowadzić Gruera do wyjścia. Ale po pierwsze nie wiedział, gdzie jest wyjście, a po drugie wątpił, czy wytrzyma ponownie zetknięcie z otwartą przestrzenią. Gruer uśmiechnął się i skinął głową.

— Niebawem się zobaczymy — powiedział. — Pańskie roboty wiedzą, jak się ze mną skontaktować.

I już go nie było.

Baley aż krzyknął ze zdumienia.

Gruer zniknął w ułamku sekundy, a wraz z nim krzesło, na którym siedział. Ściana za jego plecami i podłoga raptownie zmieniły się.

— Fizycznie go tu nie było — wyjaśnił Daneel. — Złożył nam wizytę za pośrednictwem transmisji trójwymiarowej. Myślałem, że o tym wiesz. Przecież na Ziemi też macie podobne urządzenia.

---

4 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 40-41.



Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

— Ale nie takie — wymamrotał Baley.

Ziemią projekcję trójwymiarową otaczało sześciennopole siłowe, które na tle otoczenia lśniło, a sam obraz lekko falował i łatwo było odróżnić transmisje od rzeczywistości. Tutaj zaś...

Nic dziwnego, że Gruer nie miał na dłoniach rękawiczek. Nie potrzebował również filtrów w nosie.”<sup>5</sup>

### fragment nr 6:

„Weszli do rozległego pokoju. Baley natychmiast poznał, że było to pomieszczenie, w którym poprzedniego dnia rozmawiali z Gruerem. Rozpoznał nawet swoje krzesło.

Czekał już tam na nich kolejny robot i ten, który ich przyprowadził, skłonił się i wyszedł.

Baley szybko porównał układ kwadracików na ramionach obu robotów. Wzory były odmienne. Plakietki miały około dwunastu centymetrów kwadratowych. Liczba możliwych kombinacji wynosiła dwa do trzydziestej szóstej potęgi, czyli siedemdziesiąt miliardów. Aż nadto.

— Widzę, że każdy robot ma tu wyznaczoną rolę — zauważył. — Jeden nas tu przyprowadził, inny uruchomi urządzenie.

— Na Solarii istnieje wiele wyspecjalizowanych maszyn, partnerze Elijahu.”<sup>6</sup>

### fragment nr 7:

„— Chciałbym porozmawiać z robotem, który podawał do stołu — powiedział Baley.

— Jest do dyspozycji, panie. Ale jego funkcje uległy zakłóceniu.

— Czy może mówić?

— Tak, panie.

— Proszę więc natychmiast go tu sprowadzić.

Kiedy przez dłuższą chwilę nic się nie działo, Baley znów się odezwał, chcąc powtórzyć rozkaz:

— Powiedziałem, żeby...

— Solariańskie roboty komunikują się ze sobą za pośrednictwem interradia — przerwał mu cicho Daneel. — Robot, z którym chcesz rozmawiać, już idzie. A zwłoka wynika z

5 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 46.

6 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 53.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

wadliwego funkcjonowania jego układów, spowodowanego ostatnimi wypadkami.

Baley skinął głową. Powinien był od razu domyślić się istnienia takiego interradia. W uzależnionym od pracy robotów świecie należało zapewnić wewnętrzny system komunikacji — w przeciwnym przypadku załamałaby się cała struktura tego świata. Wyjaśniało to, dlaczego po wezwaniu jednego robota pojawić się mógł od razu cały ich tuzin.”<sup>7</sup>

### **fragment nr 8:**

„Na wydane niskim głosem polecenie Quemota robot odwrócił krzesło i socjolog ponownie zajął na nim miejsce, odgradzony od Baley’a wysokim oparciem. Jego głos jakby nabrał życia, stał się głębszy, mocniejszy:

— Solaria została zasiedlona około trzystu lat temu. Pierwszymi osadnikami byli Nexonianie. Słyszał pan o Nexonie?

— Chyba nie.

— To planeta leżąca blisko Solarii, jakieś dwa parseki stąd. Solaria i Nexon stanowią dwa najbliższe leżące obok siebie, zamieszkane światy w Galaktyce. Na Solarii jeszcze przed zasiedleniem jej przez człowieka istniało miejscowe życie i glob spełniał wszelkie warunki, żeby sprowadzili się tam ludzie. Dla zamożnego Nexonu, któremu coraz trudniej było utrzymywać wysoki poziom życia z powodu przeludnienia, stało się to doskonałą okazją.

— Przeludnienie...? — przerwał Baley. — Myślałem, że Przestrzeniowcy prowadzą kontrolę urodzin.

— Solaria tak, ale inne Światy Zaziemskie podchodzą do tego problemu bardziej liberalnie. W czasach, o których mówimy, ludność Nexonu przekroczyła liczbę dwóch milionów. Tak wielka liczba mieszkańców zmuszała rząd do reglamentacji robotów i ograniczenia ich przydziału na jedną rodzinę. Toteż Nexonianie, których było na to stać, zaczęli stawiać na Solarii letnie rezydencje. Planeta miała wręcz wymarzone warunki: dużo żyznych gleb, umiarkowany klimat, brak groźnych zwierząt. Osadnicy na Solarii, którzy w każdej chwili mogli wrócić na Nexon, nie zamierzali opuścić nowej planety. Mogli mieć tyle robotów, ile potrzebowali. Ich posiadłości na nowo zasiedlonym globie zajmowały

---

7 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 86.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

olbrzymie terytoria, ponieważ na pustej planecie miejsca było pod dostatkiem, a przy nieograniczonej liczbie robotów eksploracja i zagospodarowywanie terenu nie nastęrczały żadnych problemów. W końcu namnożyło się tyle robotów, że trzeba było zaopatrzyć je w nadajniki radiowe — i tak narodził się nasz specjalistyczny przemysł. Zaczęliśmy tworzyć nowe modele, wprowadziliśmy ulepszenia, nasze roboty stawały się coraz wszechstronniejsze, coraz doskonalsze. Kultura kształtuje wynalazczość — ten slogan chyba ja wymyśliłem. — Zachichotał.

Całkowicie zasłonięty oparciem krzesła, najwidoczniej wezwał robota, bo ten pojawił się nagle i wręczył mu taki sam napój, jaki na początku spotkania dostał Baley. Detektyw, który tym razem nie został poczęstowany, zdecydował, że lepiej będzie nie prosić o drugą porcję. [...]

— Dlaczego Solarianie unikają spotkań ze sobą? — zapytał Baley. Denerwował go protekcyjny sposób, w jaki gospodarz wprowadzał go w tajniki socjologii Solarii.

Quemot odwrócił się w jego stronę, ale natychmiast znów zajął poprzednią pozycję.

— Wszystko nieuchronnie do tego prowadziło. Stworzyliśmy rozległe posiadłości; terytoria o powierzchni kilkunastu tysięcy kilometrów kwadratowych nie należą do rzadkości, jakkolwiek te największe w dużym stopniu składają się z nieużytków. Moja posiadłość liczy tysiąc dziewięćset kilometrów kwadratowych, ale każda piędź ziemi jest żyzna. O pozycji społecznej człowieka bardziej niż cokolwiek innego decyduje powierzchnia jego posiadłości. Główną zaletą rozległej posiadłości jest to, że można włóczyć się po niej do woli, nie ryzykując natknięcia się na właściciela sąsiedniej nieruchomości. Rozumie pan?

— Chyba tak — wzruszył ramionami Baley.

— Słowem, Solarianie są dumni z tego, że nie spotykają swoich sąsiadów. A jednocześnie ich gospodarstwa są tak sprawnie zarządzane przez roboty, tak samowystarczalne, że nie ma powodu, żeby odwiedzać sąsiadów. Niechęć do spotkań prowadzi do tworzenia coraz doskonalszych urządzeń, za pomocą których można się widywać — im lepsza aparatura, tym mniejsza potrzeba spotkań. Sprzężenie zwrotne. Czy to też dla pana jasne?

— Proszę posłuchać, doktorze Quemot — powiedział Baley. — Nie musi pan mi tłumaczyć tego jak dziecku. Nie jestem wprawdzie socjologiem, ale szkoły ukończyłem.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

Naturalnie szkoły ziemskie... — dodał skromnie, uprzedzając jakąś złośliwą uwagę socjologa na ten temat. — Znam matematykę.

— Matematykę? — powtórzył Quemot, wymawiając piskliwie ostatnią sylabę.

— No cóż, nie chodzi mi o matematykę stosowaną w robotyce — tej po prostu nie mogę znać — ale matematyczna terminologia socjologii nie jest mi obca. Wiem na przykład, o co chodzi w związku Teramina.

— W czym, sir?

— Znacie to pewnie pod inną nazwą. Stosunek ponoszonych niewygód do zagwarantowanych przywilejów: pe en przez jot podniesione do entej...

— O czym pan mówi? — wykrzyknął Przestrzeniowiec tonem tak ostrym i nieprzyjemnym, że zdumiony Baley umilkł.

Z pewnością związek między ponoszonymi niewygodami a zagwarantowanymi przywilejami stanowił podstawowy element wiedzy, jak postępować z ludźmi, żeby uniknąć wybuchu. Przydzielenie prywatnej kabiny w łaźni komunalnej jednej osobie sprawia, że X osób cierpliwie czeka tak długo, aż wreszcie trafi je szlag; wartość X zmienia się w znany sposób w zależności od znanych zmian w środowisku ludzkim i w ludzkim usposobieniu. Ale w świecie, gdzie istniały wyłącznie przywileje i nie było żadnych niewygód, związek Teramina nie miał po prostu zastosowania.”<sup>8</sup>

### fragment nr 9:

„Mijali setki kołysek z różowymi bobasami, płaczącymi, śpiącymi lub karmionymi przez roboty. Potem weszli do sali zabaw dla dzieci raczkujących.

— W tym wieku nie są jeszcze najgorsze, ale wymagają ogromnej liczby robotów — wyjaśniła Klorissa. — Do czasu, kiedy zaczną chodzić, praktycznie na każdego dzieciaka przypada jeden robot.

— Dlaczego?

— Jeśli ktoś osobiście się nimi nie opiekuje, chorują.

Baley skinął głową.

— To fakt, uczucie jest elementem absolutnie niezbędnym.

Klorissa zmarszczyła brwi.

---

8 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 117-119.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

— Dzieci potrzebują opieki — odparła szorstko.

— Dziwi mnie, że roboty potrafią zaspokoić tę naturalną potrzebę uczucia — powiedział Baley.

Gwałtownie odwróciła się na pięcie w jego stronę. Mimo dzielącej ich odległości dostrzegł na jej twarzy gniew.

— Proszę posłuchać, panie Baley. Jeśli próbuje pan mnie zgorszyć używając obrzydliwych zwrotów, oświadczam, że to się panu nie uda. Nieba wysokie, niech pan nie będzie dzieckiem.

— Zgorszyć panią...?

— Też mogę użyć tego słowa. Uczucie! Chce pan poznać lepsze określenie? Dobre, sześcioliterowe słowo? Proszę bardzo: miłość! miłość! Jeśli nie mieści się ono w pańskim systemie wartości, to już pański problem.

Baley nie zamierzał dyskutować nad tym, co jest obrzydliwe, a co nie jest.

— Czy roboty potrafią zapewnić im wystarczającą opiekę?

— Naturalnie, w przeciwnym razie farma nie miałaby racji bytu. Bawią się z dziećmi, troszczą się o nie, przytulają je. Dziecku nie sprawia różnicy, że to tylko robot. Prawdziwe problemy zaczynają się z dziećmi w wieku od trzech do dziesięciu lat.

— Tak? Dlaczego?

— W tym wieku dzieci chcą się już bawić tylko ze sobą. Robią to po prostu odruchowo.

— A wy im na to pozwalacie?

— Musimy, ale cały czas pamiętamy, żeby wpajać im zasady, jakimi kierować się będą w życiu dojrzałym. Każde dziecko ma oddzielny pokój, który można zamknąć na głucho. Od samego początku sypiają w swoich pokojach. Na to stawiamy szczególny nacisk. Następnie wyznaczamy im godziny w ciągu dnia, kiedy muszą przebywać same. Liczba tych godzin, w miarę upływu czasu, wzrasta. Kiedy dziecko osiąga wiek dziesięciu lat, potrafi przez tydzień utrzymywać kontakt z innymi dziećmi wyłącznie poprzez widywanie się. Naturalnie aparatura holowizyjna jest bardzo nowoczesna. Za jej pomocą mogą kontaktować się z dziećmi przebywającymi pod gołym niebem, z dziećmi, które się bawią; mogą utrzymywać ze sobą kontakt przez cały dzień.

— Dlaczego tak uporczywie staracie się tłumić w dzieciach instynkt? Bo tłumicie. Widzę to.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

— Jaki instynkt? — spytała Klorissa.

— Instynkt towarzyski. O nim przecież mówimy. Sama pani przyznała, że dzieci chcą się ze sobą bawić.

Klorissa wzruszyła ramionami.

— Dziecko odczuwa również instynktowny lęk przed spadnięciem, ale dorosłych można wyszkolić do pracy na dużych wysokościach, choć cały czas grozić im będzie upadek. A oglądał pan zawody gimnastyczne lub pokazy linoskoczków? Istnieją światy, gdzie ludzie mieszkają w wysokich budynkach. Dzieci czują instynktowny lęk przed hałasem, ale czy pan boi się hałasu?

— Jeśli jest to hałas w rozsądnych granicach, to nie.

— Mogę się założyć, że ludzie na Ziemi nie potrafią zasnąć w kompletnej ciszy. Nieba wysokie, nie ma takiego instynktu, którego nie dałoby się stłumić poprzez konsekwentny, odpowiedni proces wychowawczy. W gruncie rzeczy u istot ludzkich każdy instynkt jest bardzo słaby. Tak naprawdę, jeśli się właściwie do tego zabrać, z każdą kolejną generacją wychowanie staje się łatwiejsze. To kwestia ewolucji.

— Jak to? — zdziwił się Baley.

— Nie rozumie pan? Każda jednostka niejako odtwarza w miarę rozwoju całą historię ewolucji swego gatunku. Embrion człowieka przez pewien czas posiada skrzela i ogon i tego etapu żadną miarą nie da się ominąć. To samo dotyczy stadium społeczności zwierzęcej, przez które każde dziecko musi przejść. Skoro więc embrion potrafi pokonać etap, który w procesie ewolucji trwał sto milionów lat, dziecko równie szybko przechodzi owo stadium zwierzęce. Doktor Delmarre był przekonany, że z generacji na generację człowiek przechodzi ten etap coraz szybciej.

— Jesteście tego pewni?

— Wyliczył, że przy obecnym postępie za trzy tysiące lat dzieci od razu będą się ze sobą jedynie widywać. Miał też inne koncepcje. Chciał stworzyć taki model robota, który, wymierzając dziecku karę, nie będzie jednocześnie sam tracił równowagi umysłowej. Dlaczego nie? Prawdziwy sens Pierwszego Prawa jest taki, że dzisiejsza dyscyplina doprowadzi do lepszego jutra; należy tylko uruchomić produkcję robotów, które to będą rozumieć.”<sup>9</sup>

---

9 I. Asimov (przeł. M. Wroczyński), *Nagie słońce*, Wydawnictwo PRIMA, 1994, Warszawa, s. 142-144.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

**Zadanie 1.** Poprzez trzy argumenty wykaż, że dzieło literackie: „Nagie słońce” pisarza Isaaca Asimova stanowi powieść fantastyczno-naukową/powieść science-fiction. (0-3 p.)

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....

**Zadanie 2.** Poprzez jeden argument udowodnij, że „Nagie słońce” okazuje się powieścią detektywistyczną. (0-1 p.)

.....

.....

.....

**Zadanie 3.** Kto jest głównym bohaterem powieści Isaaca Asimova? Z jakiej planety pochodzi ów postać płci męskiej? (0-2 p.)

.....

.....

.....

**Zadanie 4.** Kim jest wywiadowca? Ponadto zaproponuj synonim dla tego słowa. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 5.** Proszę przytoczyć z tekstu jedno niedopowiedzenie zakończone wielokropkiem. (0-1 p.)

.....

.....

.....

**Zadanie 6.** Czym takim są urządzenia sanitarne? Proszę podać jedną egzemplifikację takiego urządzenia. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

**Zadanie 7.** Co to są iluminatory? Podaj jeden przykład nowoczesnego iluminatora. (0-2 p.)

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**Zadanie 8.** Krótko wyjaśnij pojęcie: dezynfekcja. (0-1 p.)

.....  
.....

**Zadanie 9.** Dlaczego mężczyzna Baley nazwał jedną z maszyn chłopcem, mimo że nie miał do czynienia z młodym człowiekiem płci męskiej, ale z robotem? (0-1 p.)

.....  
.....

**Zadanie 10.** Dlaczego Prawa Robotyki oraz wyraz Miasto zapisane zostały z wielkich liter? (0-2 p.)

.....  
.....

**Zadanie 11.** Ilu mieszkańców, według słów robota, który towarzyszył Baley'owi, liczyła planeta Solaria? (0-1 p.)

.....

**Zadanie 12.** Ile robotów pozytonowych, według słów maszyny towarzyszącej głównemu bohaterowi utworu science-fiction, występowało na planecie Solarii? (0-1 p.)

.....

**Zadanie 13.** Zakładając, że współczynnik zrobotyzowania danego społeczeństwa obliczyć można dzieląc liczbę występujących tam nowoczesnych robotów przez liczbę mieszkańców niebieskiego ciała, proszę obliczyć wartość owego współczynnika dla Solarii. W tym zadaniu należy zatem dokonać stosownych obliczeń matematycznych, uzasadniających. Nie wystarczy samo podanie (zacytowanie) wartości tego współczynnika. (0-1 p.)



Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

**Zadanie 14.** Jak sądzisz, dlaczego Balej doznał zawrotu głowy, kiedy dowiedział się, jak wiele robotów funkcjonuje na Solarii - planecie zamieszkaną przez stosunkowo niewielką liczbę ludności? Czy jego reakcja psychiczna mogła świadczyć o pochodzeniu mężczyzny? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 15.** Czy domostwo na Solarii, w którym przebywał, spał Balej, możemy określić jako dom inteligentny? Jeśli tak, ustal dlaczego. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 16.** Proszę wymienić sześć pomieszczeń, które występowały w domu przeznaczonym dla Baleya do bytowania. (0-6 p.)

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....
- 4) .....
- 5) .....
- 6) .....

**Zadanie 17.** W jaki sposób kontaktowali, komunikowali się ze sobą mieszkańcy Solarii? Czy spotykali się oni na żywo ze sobą? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 18.** Proszę wymienić pięć rodzajów norm społecznych i określić, który/które z typów społecznych norm naruszał Balej w kontaktach z mieszkańcami Solarii. (0-6 p.)

- 1) normy .....
  - 2) normy .....
  - 3) normy .....
  - 4) normy .....
  - 5) normy .....
  - ..) .....
- .....
- .....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

**Zadanie 19.** Jak sądzisz, dlaczego robot solariański, który rozmawiał z Baleyem, zwracał się do niego: *panie*? Czy taki padły zwrot do człowieka, wystosowany przez maszynę, stanowił grzecznościowy i wyrażał szacunek do odbiorcy komunikatowego? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 20.** Jak na Solarii roboty komunikowały się ze sobą nawzajem? Za pomocą jakiej to technologii? (0-1 p.)

.....

.....

**Zadanie 21.** Zaznacz właściwe dokończenie zdania.

Quemot był: (0-1 p.)

- a) ziemskim matematykiem.
- b) socjologiem.
- c) architektem.
- d) światłowym malarzem (czyli artystą używającym zapisywalnych form świetlnych do tworzenia plastycznych kompozycji, wyrażania swych nastrojów, emocji).

**Zadanie 22.** Ustal prawdziwość skonstruowanych stwierdzeń. (0-7 p.)

- 1) Na Solarii stosowano kontrolę urodzin. prawda/fałsz
- 2) Zgodnie z przekazem słownym Quemota na Solarii pozycja społeczna człowieka zdeterminowana została powierzchnią jego nieruchomości/posiadłości. prawda/fałsz
- 3) Mieszkańcy Solarii nad wyraz chętnie spotykali się ze sobą na żywo; oni chętnie wspólnie się bawili, chętnie razem spędzali wolny czas na żywo, na świeżym powietrzu, na przykład bardzo lubili razem grillować. prawda/fałsz
- 4) Społeczeństwo Solarii określić możemy jako nowoczesne, z pewnością ono nie jest tradycyjne. prawda/fałsz
- 5) Zbieracko-łowieckie albo pierwotne społeczeństwo Solarii zostało niegdyś najebrane przez barbarzyńskich Nexonian (w pewnym okresie dziejowym owego księżycy). prawda/fałsz
- 6) Na planecie Solarii Baley - jako przybysz z Ziemi - mógł zostać poddany przez mieszkańców Solarii piętnowaniu, etykietowaniu bądź stereotypizacji. prawda/fałsz
- 7) Aparatura holowizyjna na planecie Solarii - jako nad wyraz prymitywna technologia - umożliwiała wyłącznie komunikację jednokierunkową; obecna tam technologia nie pozwalała, absolutnie, na dwukierunkową międzyludzką komunikację. prawda/fałsz





Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

**Zadanie 30.** Co to jest alienacja? Czy Baley mógł czuć się na Solarii kimś wyalienowanym? Uzasadnij swoją odpowiedź. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 31.** Czy roboty pozytonowe obecne na Solarii były automatami? Uzasadnij swoją odpowiedź. Wyłutucz, czym są automaty - w rozumieniu współczesnej techniki. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 32.** Omów specyfikę realizowania potrzeb społecznych przez mieszkańców Solarii, uwzględniając w odpowiedzi tamtejsze normy obyczajowe i zwyczajowe. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 33.** Czy farma, na której przebywały dzieci i uczyły się tam zasad, obowiązujących na Solarii, stanowiła instytucję społeczną? Uzasadnij swoją opinię. Wyjaśnij, co to jest instytucja społeczna. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

**Zadanie 34.** Podaj jedną możliwą przyczynę oraz jeden możliwy skutek stygmatyzacji człowieka, pojedynczej jednostki. (0-2 p.)

jedna możliwa przyczyna stygmatyzacji kogoś	jeden możliwy skutek stygmatyzacji ukierunkowanej na pojedynczą jednostkę

**Zadanie 35.** Stwórz schemat blokowy/algorytm jakiegoś (dowolnego) wyspecjalizowanego robota pozytonowego na Solarii. Może to być na przykład robot obsługujący aparaturę do projekcji trójwymiarowych/aparaturę holowizyjną albo chociażby robot-kelner czy robot-fryzjer. Zatem możesz Ty podczas realizacji tegoż zadania wybrać sobie do przedstawienia dowolny wyspecjalizowany, inteligentny sprzęt pozytonowy. (0-2 p.)

**Zadanie 36.** Czy Baley mógł poprzez swoje działania komunikacyjne wywołać u któregoś z mieszkańców Solarii kryzys psychiczny? Jeśli tak, odpowiedz, w jaki sposób, poprzez jakie działania/interakcje. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z: języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz z techniki do fragmentów powieści: „Nagie słońce” Isaaca Asimova

**Zadanie 37.** Proszę krótko omówić problem tabu językowego na łonie społeczeństwa Solarii. (0-2 p.)

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**Zadanie 38.** Wskaż jedną wartość ważną, istotną dla typowego, przeciętnego mieszkańca Solarii. (0-1 p.)

.....  
.....

**Zadanie 39.** Określ jeden cel dla dowolnego wyspecjalizowanego robota pożytonowego funkcjonującego w jakimś standardowym gospodarstwie domowym/domu na Solarii. (0-1 p.)

.....  
.....  
.....

**Zadanie 40.** Jaki status społeczny miały na Solarii roboty pożytonowe? (0-1 p.)

.....  
.....  
.....

**Zadanie 41.** Czym różnią się sensory od efektorów? Co owe elementy robią? (0-2 p.)

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**Zadanie 42.** Wskaż jedną cechę społeczeństwa postprzemysłowego/postindustrialnego, która uwidacznia się w zobrazowanym przez Asimova społeczeństwie Solarii. (0-1 p.)

.....  
.....  
.....

**Zadanie 43.** Proszę wskazać jedno potencjalne, realne zagrożenie jednostkowe albo zbiorowe związane z robotami pożytonowymi na Solarii. (0-1 p.)

.....  
.....  
.....